

Sygn. akt **IC 806/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny**

**w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt**

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

**I.** zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) S.A. w W.** na rzecz powódki **M. K.** kwotę **36.823,02 złotych** (trzydzieści sześć tysięcy osiemset dwadzieścia trzy złote dwa grosze), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 września 2018 roku do dnia zapłaty;

**II.** oddala powództwo w pozostałym zakresie;

**III.** zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) S.A. w W.** na rzecz powódki **M. K.** kwotę **5.833,00 złote** (pięć tysięcy osiemset trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: IC 806/18

## UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła pozew przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 36.823,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania łączących stronę umów za nieważne, ewentualnie zapłaty ww. kwoty wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. dwie umowy kredytowe w dniu 15 lipca 2008 r. i 18 lutego 2010 r. Obie umowy zostały zawarte za pomocą ustalonego przez bank wzorca umowy, a ich treść nie była uzgadniana indywidualnie z konsumentem.

Powódka wskazała, że chciała zawrzeć umowę kredytu złotowego, a zaproponowano jej wariant kredytu złotowego, przy czym zapewniano ją o maksymalnym bezpieczeństwie produktu, co gwarantował stały kurs waluty (...) podlegający maksymalnie 2-3 % wahaniom.

Zdaniem powódki postanowienia § 1 ust. 1 części szczególnej umów, § 1 ust. 2 części ogólnej, § 13 ust. 2 i § 14 ust. 7 pkt 2 ppkt a umowy z dnia 15 lipca 2008r. i § 12 ust. 3 i § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 umowy z dnia 18 lutego 2010 r. stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Nadto, powódka zarzuciła ww. umowom nieważność, podnosząc, że są one sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego, naruszają zasadę określoności świadczenia, nie określają istotnych przedmiotowo postanowień umowy, łamią zasadę walutowości, a także naruszają art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powódka domagała się zwrotu nienależnego świadczenia polegającego na pobieraniu przez bank nienależnych kwot w związku z nieważnością umów. Jednocześnie wskazała, iż ogranicza swoje żądanie do nadpłat kredytu, ale w przypadku uznania przez sąd, iż umowa jest nieważna w całości zaistnieje obowiązek zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorcę kwot.

Na wypadek uznania umowy za ważną powódka zażądała ewentualnie zwrotu rzeczywistych comiesięcznych nadpłat w stosunku do rzeczywistych niższych rat kredytu.

Powódka dochodzi swojego roszczenia za okres od sierpnia 2008 r. do grudnia 2017 r. z tytułu umowy z dnia 15 lipca 2008r. oraz za okres od kwietnia 2010 r. do grudnia 2017 r. z tytułu umowy z dnia 18 lutego 2010r., w tym kwoty 17.890.88 zł z umowy z dnia 15 lipca 2008 r. oraz kwoty 18.932,14 zł z umowy z dnia 18 lutego 2010 r.

(pozew k. 3-46)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zdaniem pozwanego postanowienia w zakresie dotyczącym wypłaty kwoty kredytów, spłaty oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych nie mogą być uznane za abuzywne. Powódka wybrała bowiem kredyt w (...) mając pełną świadomość zmiany kursów walut, przed zaciągnięciem zobowiązania, była już stroną co najmniej jednej podobnej umowy.

Ponadto, powódka miała możliwość spłaty kredytu również w walucie obcej, co świadczy o indywidualnym uzgodnieniu ww. postanowień umownych. Pozwany zwrócił uwagę, że postanowienia określające zasady przeliczania świadczeń z waluty płatności na walutę długu służą do dookreślenia, na etapie wypłaty kredytów – jaka kwota PLN zostanie wypłacona kredytobiorcy po przeliczeniu kwoty kredytów wyrażonej w (...), a także na etapie spłaty kredytów, jaką kwotę PLN kredytobiorca będzie musiał co miesiąc uiścić tytułem raty kredytu, a zatem postanowienia te dookreślają wysokość świadczeń głównych stron i nie mogą być przedmiotem kontroli incydentalnej.

Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała również, aby kwestionowane postanowienia umowne rażąco naruszały interesy konsumenta, gdyż nie udowodniła, że kursy zawarte w Tabelach banku rażąco odbiegały od kursów rynkowych walut.

Pozwany zwrócił uwagę, że zawarte przez strony umowy były umowami kredytu denominowanego w walucie obcej i odpowiadały warunkom określonym w art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia.

Jak wyjaśnił pozwany – zgodnie z umową – powódka złożyła dyspozycję wypłaty kredytu po przeliczeniu kwoty (...) w PLN, lecz taki sposób udostępniania kredytu nie oznacza, że zmianie uległa waluta kredytu, którą stanowi (...). W ocenie pozwanego klauzula denominacji nie może stanowić jednocześnie klauzuli waloryzacyjnej, a tym samym za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 358<sup>2</sup> § 2 kc. Pozwany zaprzeczył również twierdzeniom powódki o naruszeniu zasady walutowości oraz naruszeniu art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

(odpowiedź na pozew k. 83-109)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 czerwca 2008 r. powódka M. K. złożyła za pośrednictwem pośrednika (...) S.A. wniosek o udzielenie jej kredytu w kwocie 117.000 zł na okres kredytowania 480 miesięcy. Jako walutę kredytu powódka wskazała (...).

Powódka podpisała oświadczenie zawarte w pkt 7 części ogólnej wniosku kredytowego, iż została poinformowana przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także oświadczyła, że akceptuje to ryzyko. Ponadto, powódka zobowiązała się m.in. do ustanowienia (na żądanie banku) dodatkowych zabezpieczeń wymienionych we wniosku w przypadku wzrostu kursu waluty.

(dowód: wniosek kredytowy k. 115- 116)

W dniu 15 lipca 2008 roku powódka zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę o kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)10- (...), na podstawie której bank udzielił powódce kredytu hipotecznego denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 59.306,57 CHF (§ 1 ust. 1 części szczególnej).

Umowa została podzielona na część szczególną i część ogólną.

W części szczególnej określono m.in. kwotę kredytu, oprocentowanie kredytu, koszty, okres kredytowania, cel, zabezpieczenie kredytu.

Przedmiotowy kredyt został zaciągnięty na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w (...) Bank S.A.

Kredyt został udzielony na okres od 15 lipca 2008 r. do 1 lipca 2048 r.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 182.314,34 zł ustanowiona na nieruchomości powódki położonej w G. przy ul. (...).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w dwóch transzach nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym po złożeniu wniosku o wypłatę środków (§ 4).

W myśl § 1 ust. 2 części ogólnej w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Wedle § 1 ust. 3 pkt. 1 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych.

Nadto, wskazano, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca.

W myśl § 12 ust. 2 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wedle § 12 ust. 3 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Warunki spłaty kredytu zostały określone w części ogólnej, w szczególności w § 13 – 16.

W myśl § 15 ust. 1 spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy harmonogramie spłaty.

Wedle § 15 ust. 2 harmonogram spłaty ulega aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu.

W myśl § 15 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, a spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej.

Stosownie do § 15 ust. 7 pkt 3 do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W umowie nie wskazano sposobu udostępniania wysokości kursów waluty i spreadów aktualnych i archiwalnych.

Podpisując umowę powódka oświadczyła, że przed zawarciem umowy otrzymała i zapoznała się z treścią wzoru umowy, Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. stanowiących integralną część umowy. W imieniu banku umowę podpisali H. N. i M. C..

(dowód: umowa kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)10- (...) k. 58- 64)

Przy zawarciu umowy kredytowej powódka udzieliła bankowi pełnomocnictwa do jej złotowego rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowego w celu pobrania bez oddzielnej dyspozycji kwot należnych z tytułu zobowiązań wynikających z ww. umowy kredytowej.

(dowód: pełnomocnictwo k. 118)

W dniu 17 lipca 2008 r. powódka złożyła wniosek o wypłatę pierwszej transzy kredytu w kwocie 95.000,00 zł. Kwota została wypłacona w dniu 18 lipca 2008 r. według kursu kupna (...) z momentu uruchomienia środków (1, (...)).

(dowód: wniosek o wypłatę pierwszej transzy kredytu k. 119)

W dniu 11 września 2008r. powódka złożyła wniosek o wypłatę kolejnej transzy kredytu w

kwocie 22.000,00 zł. Kwota została wypłacona w dniu 22 września 2008r. według kursu kupna z momentu uruchomienia środków (kurs 2, (...)).

(dowód: wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 120)

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dwóch transzach. Pierwsza transza została wypłacona w dniu 18 lipca 2008 r. w wysokości 48.956,45 CHF, co stanowiło równowartość 95.000,000 zł (kurs 1, (...)), zaś druga transza w dniu 22 września 2008 r. w kwocie 10.350,12 CHF, co stanowiło równowartość 20.849,28 zł (kurs 2, (...)).

Według stanu na dzień 4 grudnia 2017r. w ramach spłaty kredytu nr (...)10- (...) powódka dokonała spłaty w łącznej wysokości 59.807,26 zł, w tym kwoty 17.552,33 zł z tytułu odsetek i kwoty 42.254,93 zł z tytułu kapitału, co stanowiło równowartość odpowiednio kwot 5.529,18 CHF i 11.929,84 CHF.

(dowód: zaświadczenie banku k. 70 -75, 124-129)

W dniu 9 lutego 2010 roku powódka złożyła kolejny wniosek kredytowy o udzielenie jej kredytu w kwocie 40.000,00 zł na okres 360 miesięcy.

Jako walutę kredytu i walutę spłaty kredytu powódka wskazała (...).

Powódka podpisała oświadczenie zawarte w pkt 7 części ogólnej wniosku, iż została poinformowana przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także wskazała, że akceptuje to ryzyko.

Ponadto, w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, powódka zobowiązała się do dokonania dodatkowych zabezpieczeń wymienionych we wniosku na żądanie banku.

We wniosku znalazło się również oświadczenie powódki – zapisane pogrubioną czcionką – iż odrzuciła ofertę banku udzielenia kredytu w złotych.

(dowód: wniosek kredytowy k. 143 - 144)

W dniu 18 lutego 2010r. powódka zawarła z N. Bank umowę o kredyt konsolidacyjny N. – H. nr (...)10- (...), na podstawie której bank udzielił jej kredytu konsolidacyjnego denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 15.316,87 CHF, jednak nie więcej niż 40.000,00 zł (§ 1 ust. 1 części szczególnej).

Przedmiotowa umowa także składała się z części szczególnej i ogólnej.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 60.000,00 zł ustanowiona na nieruchomości powódki położonej w G. przy ul. (...).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym złożenia wniosku o wypłatę środków (§ 4 części szczególnej).

Wedle § 4 części szczególnej spłata kredytu następowała w równych ratach kapitałowo – odsetkowych zgodnie z harmonogramem w złotych polskich, a środki miały być pobierane z rachunku złotowego wskazanego w umowie.

Podpisując umowę powódka oświadczyła, że przed zawarciem umowy zapoznała się z treścią wzoru umowy, Ogólnych warunków udzielenia przez (...) Bank (...) S.A. kredytu konsolidacyjnego N. - H., a także wyciągu z Tabeli opłat i prowizji dla klientów indywidualnych.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej kredyt konsolidacyjny jest udzielany w złotych.

W myśl zaś § 1 ust. 2 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Wedle § 1 ust. 3 pkt. 1 zmiana kursu waluty oraz zmiana spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych.

Nadto, wskazano, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą spreadu walutowego ponosi kredytobiorca.

W § 1 ust. 3 pkt. 3 wskazano, że Tabele kursów oraz informacje o wysokościach spreadów walutowych, udostępniane są w następujący sposób: aktualne zamieszczane są na stronie internetowej banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem, zaś archiwalne zamieszczane są na stronie internetowej banku, a na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem.

Stosownie do § 13 ust. 1 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wedle § 13 ust. 2 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W myśl § 14 ust. 1 spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy harmonogramie spłaty.

Wedle § 14 ust. 2 harmonogram spłaty ulega aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu.

W myśl § 14 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, a spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo w walucie obcej z walutowego rachunku prowadzonego przez bank, na podstawie

pełnomocnictwa do rachunku – poprzez pobranie przez bank należnych kwot lub przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank lub bezpośrednią wpłatę gotówkową dokonaną przez kredytobiorcę na rachunek obsługi kredytu z zastrzeżeniem, że wpłaty przyjmowane są w oddziałach i placówkach banku, prowadzących operacje gotówkowe w walutach obcych, operacje w walutach obcych nie obejmują bilonu. W celu zapewnienia spłaty raty kapitałowo – odsetkowej, w dniu wymagalności kredytobiorca zobowiązany jest posiadać na rachunku walutowym kwotę wystarczającą do pełnej spłaty raty.

Umowę w imieniu banku podpisali M. J. i M. C..

(dowód: umowa o kredyt konsolidacyjny N. – H. nr (...)10- (...) k. 50 -57)

W dniu 20 lutego 2010r. powódka złożyła wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 40.000,00 zł. Zgodnie z wnioskiem wypłata miała zostać dokonana w dniu 2 marca 2010r. W dniu 9 marca 2010r. została wypłacona kwota 38.937,02 zł według kursu kupna z momentu uruchomienia środków (2, (...)).

(dowód: wniosek o wypłatę k. 145)

Kwota kredytu w dniu uruchomienia wynosiła 15.316,87 CHF, co stanowiło równowartość 38.937,02 zł. Według stanu na dzień 4 grudnia 2017r. w ramach spłaty kredytu nr (...)10- (...) powódka dokonała spłaty kwoty 27.714,94 zł, w tym kwoty 19.823,66 zł z tytułu odsetek oraz kwoty 7.891,28 zł z tytułu kapitału, co stanowiło równowartość odpowiednio kwot 5.503,56 CHF i 2.144,12 CHF.

(dowód: zaświadczenie banku k. 65- 69, 151-155)

Przed zawarciem ww. umowy pracownik banku wykonał symulację kredytu denominowanego we frankach, wskazując, że ten rodzaj kredytu będzie najkorzystniejszy dla powódki.

Przy podpisaniu umowy powódka otrzymała OWU i zapoznała się z treścią umowy.

Powódka nie otrzymała pełnej i wyczerpującej informacji dotyczącej spreadu walutowego i ryzyka walutowego. M. K. dysponowała ogólną wiedzą co do możliwości zmiany kursu walut, ale była zapewniana przez pracownika banku o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powódka nie negocjowała zapisów umowy.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 337-338)

Do zawarcia ww. umów kredytowych zastosowano ogólnie dostępne wzory umów, którymi pozwany bank posługiwał się w ramach prowadzonej działalności bankowej.

Przy zawarciu umowy do wzoru umowy wpisywano jedynie dane indywidualizujące dany stosunek prawny (kwota kredytu, dane klienta).

W okresie zawarcia umowy w ofercie banku znajdowały się zarówno kredyty denominowane jak i kredyty złotowe.

W złożonym wniosku kredytowym klient dokonywał wyboru waluty, w jakiej ma zostać udzielony kredyt.

Zawarcie umowy poprzedzało kilka spotkań z klientem.

Wzór pustej umowy był okazywany klientowi w czasie spotkań z pracownikiem banku, albowiem na jego podstawie wskazywano jak będzie wyglądała umowa.

Pracownik informował klienta o tym, że spłata kredytu będzie następowała według kursu bankowego, ale nie udzielano mu informacji co do sposobu wyliczenia kursu.

Zazwyczaj klient był informowany o ryzyku kursowym przed zawarciem umowy, ale nie zawsze przy przekazywaniu tych informacji posługiwano się odpowiednimi pomocami (wykresy, materiały archiwalne dotyczące kursu (...) itd).

Wypłata kredytu następowała według kursu z Tabeli ustalonej przez bank, zaś pracownicy banku nie znali zasad naliczania kursu.

Klient nie miał bezpośredniej możliwości wskazania dnia uruchomienia kredytu.

Możliwość negocjowania kursu uruchomienia kredytu istniała dla kredytów o wyższych wartościach, a ustalenia w tym zakresie były zawarte w dodatkowym dokumencie. Negocjowanie kursu waluty, marży, prowizji było natomiast możliwe dla kredytów powyżej 500.000 zł.

W latach 2008-2010 nie było możliwości bezpośredniego spłacania kredytu we frankach szwajcarskich.

(dowód: zeznania świadka M. C. k. 330-334, zeznania świadka M. J. k. 334-337)

Pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym kredytodawcy (...) Bank (...) S.A.

(okoliczność bezsporna)

Różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powódkę z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu nr (...)10- (...) (27.714,94 zł) a kwotą rat należnych w wysokości 19.449,65 zł wyliczonych według stanu na koniec grudnia 2017r. z pominięciem skutków indeksacji kredytu do waluty obcej ( (...)) i przyjęciem nominalnej kwoty kredytu (38.937,02 zł) wynosi 8.265,29 zł.

Różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powódkę z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu nr (...)10- (...) (59.807,26 zł) a kwotą rat należnych w wysokości 34.128,37 zł wyliczonych według stanu na koniec grudnia 2017r. z pominięciem skutków indeksacji kredytu do waluty obcej ( (...)) i przyjęciem nominalnej kwoty kredytu (115.849,28 zł) wynosi 25.678,89 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (...) k. 374-380)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. C. i M. J., dowodu z przesłuchania powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów.

Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z wykonywaniem umów przez strony (w tym m.in. spłatą kredytu).

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, opinie prawne i artykuły prasowe etc. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany

stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

W zasadzie za wiarygodne należało także uznać zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków M. C. i M. J. dotyczących okoliczności zawarcia umów kredytowych, zakresu informacji przekazanych powódce, indywidualnego uzgodnienia kwoty i waluty kredytu. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, zbieżne ze sobą i korelowały ze sobą.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powódki dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej oraz zakresu informacji udzielonych mu przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania kursu (...). Z zeznań powódki wynika, że bank nie udzielił jej szczegółowych informacji co do sposobu ustalania kursu (...). W tym względzie zeznania powódki częściowo korelują z treścią zeznań świadka M. C., która wskazała, że przed podpisaniem umowy nie udzielała konsumentowi informacji co do sposobu wyliczenia kursu (...), a informując o ryzyku kursowym nie posługiwała się żadnymi pomocami.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu bankowości i rachunkowości L. J.. Przedmiotowa opinia została sporządzona przez biegłego w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Opinia przedstawiona przez biegłego jest logiczna, spójna i wewnętrznie niesprzeczna, nadto nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, czy logicznego rozumowania. Jednocześnie należało mieć na uwadze, że żadna ze stron nie zgłosiła merytorycznych zarzutów do opinii biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania opinii przedstawionej przez biegłego L. J..

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zapłaty kwoty 36.823,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi, wskazując, że zawarte przez strony umowy kredytowe są nieważne, ewentualnie postanowienia umów kredytu denominowanego (...) dotyczące mechanizmu przeliczania kwoty kredytu w momencie uruchomienia kredytu, a także przeliczania zobowiązania w momencie spłaty rat kapitałowo – odsetkowych stanowią niedozwolone klauzule umowne i w związku z tym nie wiążą powódki jako konsumenta, a nadpłacona część rat kredytu podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne.

W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W celu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należało dokonać tzw. kontroli incydentalnej kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych zawartych w umowie nr (...) z dnia 15 lipca 2008 r. oraz umowie nr (...) z dnia 18 lutego 2010 r.

Zgodnie z treścią art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 3851 § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 3852 kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że obie sporne umowy kredytowe są umowami jednostronnie profesjonalnym, albowiem powódka nie zawierała ich w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz



występowała jako konsument w rozumieniu art. 221 kc w celu spłaty zobowiązania kredytowego zaciągniętego na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Wynika to jednoznacznie z treści umów i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowych umów za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie.

W myśl art. 3851 § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 3851 § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.).

Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 3851 § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. Należy zaznaczyć, że przedmiotowe klauzule znalazły się przede wszystkim we wzorcu umownym stanowiącym część ogólną umowy (§ 12 i 15 umowy nr (...) oraz § 13 i 14 umowy nr (...)). Przedmiotowy wzorzec został jednostronnie przygotowany przez kredytodawcę i był przeznaczony do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej.

Wzorzec ten nie zawierał żadnych elementów indywidualizujących dany stosunek prawny, albowiem takie dane zawarte były w tzw. części szczególnej umowy.

Ponadto, w okolicznościach niniejszej sprawy konsument nie miał żadnego wpływu na kształt i treść kwestionowanych postanowień umownych, a jedynie mógł je w całości zaakceptować, albo je odrzucić, co byłoby równoznaczne z niezawarciem umowy.

Na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, którzy w imieniu banku zawierali sporne umowy z powódką, należało uznać, że powódka nie dysponowała możliwością zmiany postanowień umownych i nie miała możliwości negocjowania poszczególnych jej zapisów. Przede wszystkim w tym konkretnym przypadku konsument nie dysponował możliwością negocjowania jakichkolwiek postanowień umownych dotyczących wysokości kredytu do spłaty.

Wielkość ta była wyznaczana przez takie elementy jak: kurs kupna waluty obcej, marża czy prowizja banku.

Jak natomiast wynika z zeznań świadka M. J. negocjowanie kursu waluty, marży, prowizji było możliwe tylko dla kredytów powyżej 500.000 zł.

Ponadto, konsument nie dysponował możliwością wskazania określonego dnia wypłaty, albowiem w tym zakresie bankowi przysługiwało prawo określenia dnia i godziny wypłaty w przyjętym przedziale 5 dni.

Jak wskazała świadek M. C. możliwość negocjowania kursu uruchomienia kredytu istniała tylko dla kredytów o wyższych wartościach.

Strona pozwana broniła się, podnosząc, że powódka miała możliwość spłaty kredytu w walucie obcej, co – zdaniem pozwanego – miało świadczyć o indywidualnym uzgodnieniu ww. postanowień umownych.

Odnosząc się do tego zarzutu należy jednak zauważyć, że takie uprawnienie przewidziane było wyłącznie w części ogólnej umowy z 2010 r. tj. we wzorcu umownym jednostronnie przygotowanym przez pozwanego.

Strona pozwana nie zdołała jednak wykazać, że powódce rzeczywiście przedstawiono wariant spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie znajdują bowiem żadnego odzwierciedlenia w części szczególnej umowy, gdzie znajdują się postanowienia umowne określone z udziałem konsumenta. W tej części umowy mowa jest wyłącznie o spłacie kredytu w PLN.

Natomiast w przypadku umowy z 2008 r. nawet w części ogólnej nie przewidziano możliwości spłaty kredytu w (...).

Z zeznań świadka M. C. wynika, że w latach 2008-2010 w ogóle nie było możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Sąd miał na uwadze, iż we wniosku kredytowym z 2010 r. znalazło się oświadczenie powódki – zapisane pogrubioną czcionką – iż odrzuciła ona ofertę banku udzielenia kredytu w złotych.

Jednak, w ocenie Sądu, powyższe oświadczenie nie oznacza, że powódka miała faktyczny wpływ na sposób spłaty kredytu. Po pierwsze, powódka zaprzeczyła, aby w pierwszej kolejności oferowano jej kredyt w złotych polskich. Po drugie, oświadczenie zawarte we wniosku kredytowym ma charakter blankietowy.

Nie przedstawiono bowiem żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że na etapie poprzedzającym zawarcie umowy, pozwany udzielił powódce wyczerpującej informacji dotyczącej dostępnych rodzajów kredytów, sposobów spłaty kredytu oraz skutków związanych z wyborem konkretnego kredytu i sposobu spłaty. Informacja zawarta we wniosku kredytowym ma ogólny charakter i nie zawiera żadnych informacji pozwalających na ustalenie, że taka szczegółowa i wyczerpująca informacja została rzeczywiście przekazana konsumentowi. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że z zeznań świadka M. C. nie wynika, aby w okresie zawarcia umowy priorytetem banku było oferowanie klientowi kredytu złotowego. Zważyć przy tym należy, iż wniosek kredytowy z 2008r. nie zawiera podobnego oświadczenia. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

W myśl art. 3851 § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przedmiotowej sprawie Sąd podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zdanie drugie kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L.).

W wyroku z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321 Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienie umowy zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego kredytu przy użyciu kursu waluty obcej nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie kc.

Klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w tym przepisie, ponieważ nie określa ona świadczenia głównego, a wprowadza jedynie reżim jego podwyższenia. W przypadku obu spornych umów postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania kwoty uruchamianego kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych w odniesieniu do kursu (...) określają wyłącznie dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron. W związku z powyższym należało uznać, że kwestionowane klauzule mogą być przedmiotem kontroli incydentalnej w ramach art. 3851 § 1 kc.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Przystępując do oceny spornych klauzul umownych w świetle klauzuli generalnej dobrych obyczajów, należy w pierwszej kolejności wyjaśnić mechanizm funkcjonowania przedmiotowych kredytów.

W obu spornych umowach wskazano, że kredyt został udzielony w złotych jako równowartość sumy pieniężnej wyrażonej we franku szwajcarskim. Wedle części ogólnej ww. umów wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie znajdował kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany (...), a spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej.

Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Do wyznaczania wysokości wartości pieniężnej wypłacanej kredytobiorcy w PLN oraz do wyznaczania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych służył zatem kurs (...), przy czym dla określenia wysokości pierwszej z wymienionych wartości służył kurs kupna, natomiast dla wyznaczania wysokości raty w PLN służył kurs sprzedaży.

Zauważyć przy tym należy, iż postanowienia umowy kredytowej nie przewidywały żadnych kryteriów ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej zarówno w chwili ustalania wysokości salda przy uruchomieniu kredytu, jaki również w przypadku określenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych.

W umowie nie ma także odniesienia kursu waluty będącego podstawą przeliczania kredytu i rat kredytowych do kursów notowanych na rynkach walutowych. Zważyć należy, iż w umowie z 2008 r. nie wskazano nawet sposobu udostępnienia Tabel kursów. Konsument nie był zatem w żaden sposób informowany o sposobie ustalania kursu sprzedaży waluty, według której następowała spłata kredytu. Umowa odsyłała jedynie do Tabeli kursów kupna i sprzedaży waluty, która była ustalana w sposób jednostronny przez pozwanego bank, a nadto przez długi okres nie była udostępniana konsumentowi.

Ustalane jednostronnie przez bank kursy waluty (...) bezpośrednio przekładały się natomiast na wartość kwoty wypłaconego kredytu, jak również wysokość spłacanych w PLN rat kredytu.

Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, co zabezpiecza wyłącznie interes banku. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy.

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć niczym nieograniczoną dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Jest oczywiste przy tym, że bank jako profesjonalista i silniejsza strona umowy powinien formułować wszystkie dokumenty kierowane do konsumentów w sposób precyzyjny i jasny. Powyższy wymóg nabiera szczególnego znaczenia w przypadku umów o znacznym stopniu skomplikowania i długim okresie związania stron. Konsument powinien przed zawarciem umowy otrzymać jasną i pełną informację o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji.

W przedmiotowej sprawie powódka nie otrzymała pełnej i przystosowanej do możliwości intelektualnych przeciętnego konsumenta informacji dotyczącej mechanizmu przeliczania waluty, sposobu ustalania kursów, nie wytłumaczono jej na czym w rzeczywistości polega zastosowany mechanizm ani oraz jakie są jego skutki dla ostatecznego salda kredytu. Tym samym powódka nawet w przybliżeniu nie mogła oszacować konsekwencji ekonomicznych umowy.

W toku niniejszego postępowania strona pozwana nie zdołała wykazać, że jednostronnie określone przez nią kursy walutowe służące przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu i wysokości rat kredytu stanowiły obiektywny wskaźnik, niezależny od woli pozwanego. Z treści umów wynika, że kurs nie był wyznaczany w oparciu o obiektywne wskaźniki rynkowe, lecz jednostronnie przez bank, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta.

Mało tego, w przypadku umowy z 2008r. konsument nie miał nawet możliwości zapoznania się z aktualnym kursem przyjętym przez bank, albowiem w umowie nie wskazano sposobu udostępnienia aktualnych i archiwalnych kursów (...).

W tym stanie rzeczy istnieje poważne zagrożenie, że bank może w sposób dowolny i niekontrolowany modyfikować kurs waluty i tym samym wpływać na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, oczywiście ze szkodą dla konsumenta.

Jednocześnie, w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank.

Zauważyć przy tym należy, iż bank stosował inny kurs dla przeliczania wypłacanego kredytu (kurs kupna) i inny kurs dla przeliczenia raty kredytu (kurs sprzedaży), mimo że strony nie dokonywały transakcji wymiany walut. Zastosowany spread walutowy tj. różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży stanowił niewątpliwie dodatkową prowizję, gdyż nie odpowiadało mu żadne świadczenie banku. Zważyć przy tym należy, iż na etapie zawierania umowy konsumentowi nie została przekazana informacja o takim charakterze spreadu, a tym samym powódka nie miała możliwości oszacowania wysokości tej ukrytej opłaty i podjęcia należycie przemyślanej decyzji co do zawarcia umowy.

Wysokość spreadu zależała wyłącznie od arbitralnej decyzji banku, a umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w zakresie ustalania kursów kupna i sprzedaży.

W wyroku z 19 grudnia 2017 roku, I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom.

Jak wskazuje się w doktrynie klauzule indeksacyjne lub denominacyjne w umowie kredytu bankowego mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 3581 § 2 kc możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (por. Konrad Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2017). W związku z powyższym prawidłowo ustalony miernik wartości, powinien odnosić się do stanu gospodarki, pozwalając utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie.

Zdaniem Sądu w przypadku, gdy kredyt złotowy jest denominowany do waluty obcej, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki nie spełnia on funkcji waloryzacyjnej, o jakiej mowa powyżej.

W okresie, w którym odnotowano istotny, znaczny wzrost (...) w stosunku do PLN stan polskiej gospodarki był stabilny.

Nie odnotowano bowiem istotnego wzrostu żadnego ze wskaźników makroekonomicznych (np. wskaźnika cen na rynku nieruchomości, wskaźnika inflacji, płac realnych etc.).

Mając na względzie ogół przedstawionych powyżej okoliczności Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, albowiem naruszają równowagę kontraktową stron stosunku prawnego, zapewniając jednej z nich prawo do arbitralnej i niekontrolowanej zmiany wysokości zobowiązania. Jednocześnie taki sposób ukształtowania stosunku prawnego na niekorzyść konsumenta, który nie tylko został pozbawiony prawa kontrolowania drugiej strony, ale też prawa do informacji o mechanizmie denominacji i ustalania kursów waluty, prowadzi do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych konsumenta.

Wobec zaniechania obowiązków informacyjnych przez bank konsument nie miał możliwości podjęcia należycie przemyślanej decyzji co do zawarcia umowy. Należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, oderwanego od obiektywnych kryteriów rynkowych, a zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy.

Podkreślić należy, iż zawarcie spornych umów miało miejsce w latach 2008-2010 w czasie kiedy świadomość ogółu społeczeństwa w przedmiocie zasad udzielania kredytów denominowanych i stosowanych w nich mechanizmów związanych ze zmianami kursów walut była znikoma.

Pojęcia takie jak spread walutowy do powszechnego użycia weszły dopiero, gdy nastąpił wzrost wartości (...), a tym samym kiedy w debacie publicznej pojawił się problem konsumentów posiadających kredyty w tej walucie. Wcześniej pojęcie to znane było wyłącznie wąskiemu kręgowi ekspertów finansowych. W tych okolicznościach, tym bardziej, na kredytodawcach spoczywał obowiązek udzielenia konsumentom pełnej, dokładnej i precyzyjnej informacji, pozwalającej przeciętnemu konsumentowi na podjęcie dostatecznie przemyślanej decyzji o zawarciu umowy. Tymczasem, zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należyście poinformowanym konsumentem.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że konsument nie otrzymał wyczerpującej informacji dotyczącej ryzyka walutowego, zaś zawarte w treści umowy oświadczenia miały charakter blankietowy. Należy jednocześnie nadmienić, iż w zakresie dotyczącym ryzyka kursowego ogólna wiedza powódki co do ryzyka była jednocześnie konfrontowana z zapewnieniami pracowników banku o stabilności waluty obcej, co niewątpliwie przekładało się na stan świadomości powódki. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy przeliczeniach wypłaconej kwoty kredytu na (...) i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu w okresie objętym sporem były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup>§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Niezależnie od powyższego podkreślić również należy, iż w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości kredytu do wypłaty konsument nie dysponował również możliwością wskazania określonego dnia wypłaty, albowiem w tym zakresie bankowi przysługiwało prawo określenia dnia i godziny wypłaty w przyjętym przedziale 5 dni. Zatem pozwany mógł w tym przedziale przyjąć najkorzystniejszy dla siebie kurs, jednostronnie ustalając wysokość kwoty, jaka finalnie zostanie wypłacona kredytobiorcy w PLN. Nawet, gdy kredytobiorca, wskazał konkretną datę wypłaty transzy kredytu (a tak było w przypadku powódki), bank nie był związany taką dyspozycją konsumenta i w powyższym przedziale czasowym mógł manipulować wysokością kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że kwestionowane przez powódkę klauzule umowne są abuzywne i tym samym nie wiążą powódki jako konsumenta. W ocenie Sądu oba przedmiotowe kredyty stanowią kredyty złotowe, co wynika bezpośrednio z treści tych umów, w których wskazano, iż kredyt denominowany udzielony został w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim. Stąd, zdaniem Sądu, frank szwajcarski stanowił tylko wskaźnik przeliczenia wartości kredytu udzielonego w złotych polskich. Zauważyć należy, iż w złotych ustanowiona została również hipoteka stanowiąca zabezpieczenie kredytu.

Należy mieć na uwadze, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że umową o kredyt walutowy jest umowa w której: 1) bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną kwotę w walucie obcej, 2) przedmiotem świadczenia banku jest kwota w walucie obcej, 3) kredytobiorca zobowiązany do spłaty kredytu w walucie obcej, 4) w oparciu o tę umowę kredytobiorcy przysługuje roszczenie o oddanie mu do dyspozycji kwoty w walucie obcej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r., I ACa 447/17, L.).

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie żadna z umów, której stroną była powódka nie posiada powyższych cech. Co prawda, w przedmiotowych umowach wskazano, że oprocentowanie kredytu stanowi sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku, przy czym dla kredytów denominowanych w (...) właściwą stopą bazową była stopa LIBOR 3M, jednak okoliczność ta – zdaniem Sądu – nie oznacza, że mamy w rozpatrywanym przypadku do czynienia z kredytem walutowym. Wprawdzie stawka LIBOR (L. I. R.) jest wyznaczana m.in. dla (...), jednak w tym konkretnym przypadku stopa bazowa LIBOR stanowiła podstawę obliczenia odsetek umownych z uwagi na zawarty w umowie mechanizm przeliczania kwoty kredytu. W umowie jednoznacznie wskazano bowiem, że kredyt został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim. Zastosowanie stawki bazowej LIBOR wynika jedynie z szeroko opisanego powyżej mechanizmu przeliczania kwoty kredytu i rat

kapitałowo – odsetkowych, gdzie frank szwajcarski stanowił tylko wskaźnik przeliczenia wartości kredytu udzielonego w złotych polskich. Stąd, mimo złotowego charakteru kredytu, oprocentowanie zostało oparte na stawce LIBOR.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z treścią art. 3851 § 1 kc postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta. Jak wskazuje się w doktrynie, jest to szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszonej. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny przepis ten przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 269). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce klauzul abuzywnych wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych.

Takiej podstawy prawnej w szczególności nie stanowi art. 358 § 2 kc, który dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej tylko konkretyzuje prawo spełnienia świadczenia w walucie polskiej.

Przedmiotowy kredyt – jak wskazano powyżej – jest kredytem złotowym, został wypłacony w PLN i w tej walucie jest spłacany.

Do tego zobowiązania zastosowano tylko klauzulę waloryzacyjną. Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 3 października 2019r., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE zwrócił uwagę na niejasność warunków umownych, które powinny skutkować wyeliminowaniem takich abuzywnych postanowień z umowy bez możliwości uzupełnienia luk powstałych w ten sposób innymi zapisami. Trybunał orzekł, że dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) nie stoi na przeszkodzie uznaniu przez sąd, że umowa nie może dalej obowiązywać, jeżeli sąd uzna, że bez klauzul niedozwolonych nie może funkcjonować. W orzeczeniu tym (...) wskazał, że to konsument ustala czy nieważność umowy jest dla niego korzystna, a jeśli tak, to sąd zobowiązany jest do jej unieważnienia.

Wobec żądania pozwu, Sąd uznał umowę za nieważną.

Z uwagi na naruszenie równowagi kontraktowej poprzez zatajenie przed konsumentem istotnych informacji dotyczących zasad ustalania wysokości zobowiązania, o jakich szczegółowo mowa powyżej, należało uznać, że pozwany naruszył zasady uczciwości i lojalności kontraktowej. Tym samym umowę należało uznać również za nieważną z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc).

Skutkiem nieważności umowy jest obowiązek wzajemnych świadczeń stron.

W związku z tym Sąd uwzględnił roszczenie w całości, nakazując zwrot części spłaconych rat, zgodnie z żądaniem pozwu. Będąc związany pozwem, Sąd nie mógł orzec o zwrocie całości spłaconego kredytu.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondycji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia. Tym samym może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Zatem – na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.823,02 zł. Ponadto od przyznanej kwoty – na mocy art. 481 kc w zw. z art. 455 kc – Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 22 września 2018r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne stosownie do art. 455 kc (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75). Przed wniesieniem pozwu powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty, stąd jako pierwsze wezwanie należało potraktować pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 14 września 2018r. Jak podnosi się w doktrynie „niezwłoczność” o jakiej mowa w art. 455 kc powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie art. 455 kc, nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza w art. 354 i 355 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012r., I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012r., I ACa 1163/12, LEX nr 1267476). Konstruując pojęcie „niezwłoczności” w odniesieniu do pozwanego należało uwzględnić szereg okoliczności związanych z jego funkcjonowaniem, w szczególności normalny obieg informacji, konieczność konsultacji z pełnomocnikiem czy zapoznania się ze stosownymi dokumentami. W ocenie Sądu okres siedmiodniowy był wystarczający do wykonania zobowiązania przez dłużnika, przy uwzględnieniu struktury jego działalności, zasad funkcjonowania oraz przypadających w tym czasie dni wolnych od pracy.

W pozostałym zakresie co odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 21 września 2018r. na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario powództwo podlegało oddaleniu jako przedwczesne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i uznając, że powódka uległa tylko w nieznacznym zakresie, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.216 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powódki w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).